

Sygn. akt IV Ka 7/15

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA w SO Stanisław Tomasik

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 roku

sprawy **J. B. (1)**

oskarżonego z art.222§1 kk w zb. z art.157§1 kk w zw. z art.11§2 kk, z art.226§1 kk

**P. R.**

oskarżonego z art.222§1 kk; z art.226§1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego J. B. (1) i obrońcę oskarżonego P. R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 2 października 2014 roku sygn. akt II K 183/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje oskarżonego J. B. (1) i obrońcy oskarżonego P. R. za oczywiście bezzasadne;**

zasądza od oskarżonych J. B. (1) i P. R. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 300,00 (trzysta) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwoty po 10,00 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 7/15

## UZASADNIENIE

**J. B. (2)** został oskarżony o to, że:

I. W dniu 21 października 2011 roku w T. woj. (...) naruszył nietykalność cielesną umundurowanego funkcjonariusza Policji w osobie st. sierż. P. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że podczas prowadzonej interwencji uderzył go pięścią w lewą dłoń oraz usiłował uderzyć w twarz w wyniku czego w/w funkcjonariusz doznał obrażeń ciała w postaci złamania paliczka podstawowego palca V ręki lewej bez przemieszczenia, które to obrażenia naruszają czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni,

to jest o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. W dniu 21 października 2011 roku w T. woj. (...) znieważył umundurowanego funkcjonariusza Policji w osobie st. sierż. P. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że używał wobec w/w funkcjonariusza słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe,

to jest o czyn z art. 226 § 1 k.k.

**P. R.** został oskarżony o to, że:

I. W dniu 21 października 2011 roku w T. woj. (...) dokonał naruszenia nietykalności cielesnej umundurowanego funkcjonariusza Policji w osobie st. sierż. P. K. (1) w związku i podczas pełnienia obowiązków służbowych w ten sposób, że podczas prowadzonej interwencji kopnął w/w funkcjonariusza w udo oraz dwukrotnie zadał ciosy pięścią w brzuch,

to jest o czyn z art. 222 § 1 k.k.,

II. W dniu 21 października 2011 roku w T. woj. (...) dokonał znieważenia umundurowanego funkcjonariusza Policji w osobie st. sierż. P. K. (1) w związku i podczas pełnienia obowiązków służbowych w ten sposób, że w trakcie prowadzonej interwencji używał wobec w/w funkcjonariusza słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe,

to jest o czyn z art. 226 § 1 k.k.

**Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 2 października 2014 roku w sprawie sygn. akt II K 183/12 oskarżonego J. B. (2)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z tą zmianą, iż przyjął, że P. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania paliczka podstawnego palca V ręki lewej bez przemieszczenia i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa opisane w punktach I, II wymierzył oskarżonemu J. B. (2) karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby na 5 lat;

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego J. B. (2) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego J. B. (2) na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) nawiązkę w kwocie 2000 złotych.

Zasądził od oskarżonego J. B. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 429,80 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

**Tym samym wyrokiem oskarżonego P. R. uznał za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia** i za to: na podstawie art. 222 § 1 k.k. za czyn z punktu I wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 226 § 1 k.k., za czyn z punktu II, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa opisane w punktach I, II wymierzył oskarżonemu P. R. karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo na okres próby na 5 lat;

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego P. R. w okresie próby pod dozór kuratora;

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego P. R. na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) nawiązkę w kwocie 1000 złotych.

Zasądził od oskarżonego P. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 260,80 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

**Apelację od tego wyroku wnieśli: oskarżony J. B. (2) oraz obrońca z wyboru oskarżonego P. R..**

Apelacja J. B. (1) została wniesiona na korzyść oskarżonego i skarży wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie prawa procesowego, poprzez przeprowadzenie postępowania bez odebrania wyjaśnień od oskarżonego J. B. (1) i poprzestanie jedynie na odczytaniu wyjaśnień oskarżonego z toku postępowania przygotowawczego, co naruszało zasadę bezpośredniości (art. 174 k.p.k.), a ponadto poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. zeznań świadków K. B. i Z. L. (art. 7 k.p.k.), bez rozważenia całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.),

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego teść poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § k.k., w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, iż J. B. (2) uderzył w palec pokrzywdzonego, powodując jego złamanie, w szczególności uczynił to celowo.

W konkluzji oskarżony wniósł o uniewinnienie od obu przypisanych mu czynów, ewentualnie o uniewinnienie go od popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i obniżenie wymiaru wymierzonej kary poprzez uchylenie dozoru kuratora sądowego i nałożonej nań nawiązki.

Apelacja obrońcy z wyboru oskarżonego P. R. skarży wyrok w części dotyczącej skazania za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia tj. naruszenia nietykalności oraz w części wymierzonej P. R. kary, oddania pod dozór kuratora sądowego oraz zasądzenia nawiązki.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż materiał dowodowy potwierdza winę oskarżonego P. R. w części dotyczącej naruszenia nietykalności policjanta P. K. (1), a w związku z tym zawieszenie wykonania kary na maksymalny okres pięciu lat, oddanie oskarżonego pod dozór i zasądzenie nawiązki, kiedy w rzeczywistości przy prawidłowej ocenie materiału dowodowego należało dojść do wniosku, że brak jest dowodów na fakt celowego i świadomego działania oskarżonego polegającego na uderzeniu świadka K. i kopnięciu, tym bardziej, że działo się to w momencie stosowania przez świadka przymusu bezpośredniego, a świadek jedynie poczuł kopnięcie i uderzenie w brzuch.

- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., 92 k.p.k., 424 k.p.k., przez wydanie wyroku bez rozważenia całego materiału dowodowego, z którego wynika brak podstaw do jakiegokolwiek interwencji, a w szczególności stosowania środków przymusu bezpośredniego, za to z całkowitym pominięciem zeznań świadka Z. L., który podkreślał wyjątkowo agresywne zachowanie policjanta, które to spowodowało poważne uszkodzenie ciała innej osoby.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. R. od zarzutu naruszenia nietykalności i w konsekwencji znaczne złagodzenie wymierzonej mu kary poprzez skrócenie okresu zawieszenia, nieorzeczenie nawiązki i nie oddawanie oskarżonego pod dozór kuratora, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał własną skargę apelacyjną wniesioną w imieniu oskarżonego P. R. oraz apelację wniesioną osobiście przez oskarżonego J. B. (2) i wnioski w nich zawarte.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie obu wniesionych apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Oskarżony P. R. przyłączył się do apelacji swojego obrońcy i wniosków w niej zawartych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Żadna z wniesionych apelacji nie okazała się być zasadna.

Zarzuty podniesione w apelacjach oskarżonego J. B. (1) oraz obrońcy oskarżonego P. R. dotyczące niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, braku oparcia wyroku na całokształcie ujawnionych w sprawie okoliczności, w szczególności bez uwzględnienia braku podstaw do zastosowania przez świadka P. K. (1) środków przymusu bezpośredniego, a w konsekwencji powyższego nieprawidłowe ustalenia w zakresie winy oskarżonych, co do naruszenia nietykalności cielesnej policjanta i dodatkowo spowodowania przez J. B. (1) jego obrażeń ciała, są tożsame i dlatego też omówione zostaną łącznie.

I tak: wbrew twierdzeniom skarżących, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i subsumpcja zachowania oskarżonych pod konkretne normy prawne, są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Wniesione apelacje nie wykazały, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zachowania J. B. (1) i P. R. w kontekście naruszenia nietykalności P. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, a dodatkowo spowodowania przez J. B. (1) obrażeń ciała policjanta, było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i odmiennym przyjęciu podstaw do zastosowania wobec oskarżonych środków przymusu bezpośredniego, a w konsekwencji powyższego przyznania oskarżonych „prawa” do przeciwstawienia się poczynaniom interweniującego funkcjonariusza policji.

Tymczasem do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa J. B. (1) i P. R., co do obu przypisanych im czynów, uprawniały Sąd I instancji głównie zeznania pokrzywdzonego P. K. (1). Ponadto do takich ustaleń uprawniały sąd rejonowy także zeznania świadków M. N., E. R., dodatkowo poparte zapisem widniejącym w notatnikach służbowych tych policjantów, załączonymi aktami Prokuratury Rejonowej w Radomsku sygn. Ds. 1242/14, a także pośrednio zeznania B. S., M.. Do dokonania właściwej kwalifikacji prawno - karnej obu zachowań oskarżonych uprawniały Sąd meriti te same dowody. Ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

Nie jest trafny zarzut zawarty w apelacjach, iż Sąd Rejonowy nie oparł swojego rozstrzygnięcia na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, czy też pominął jakieś okoliczności, mające dla sprawy znaczenie. Skarżący podnosili tu głównie fakt pominięcia, czy też bardziej nieuprawnionego zmarginezowania zeznań świadków Z. L. oraz M. B. i braku oparcia ustaleń na tym właśnie osobowym materiale dowodowym. Zdaniem J. B. (1) pokrzywdzony P. K. (1) spowodował obrażenia na ciele jego ówczesnej żony, przy czym oskarżony podniósł, iż świadek M. B. nie jest w stanie określić, czy policjant zadał jej obrażenia pałką celowo, czy przypadkowo. Ponadto w jego ocenie także Z. L. został uderzony w głowę pałką przez policjanta. Oba te uderzenia (przy czym w stosunku do K. B. w obu wersjach przez nią przedstawionych tj. celowego i przypadkowego uderzenie) potwierdzają natomiast, iż to policjant był agresywny i wymachiwał pałką w okolicie głów przypadkowych osób, które znalazły obok i nie miały nic wspólnego z przeprowadzaną interwencją. Zdaniem skarżącego powyższe potwierdza, że policjant używał pałki w sposób naruszający przepisy prawne i można wnioskować, iż P. K. (1) także bezprawnie zakładał mu kajdanki, czemu J. B. (2) słusznie się sprzeciwiał. Oskarżony przyznaje przy tym, iż w trakcie zakładania kajdanek doszło do szarpaniny. W jego ocenie nie sposób jest także stwierdzić, że wówczas doszło do uszkodzenia palca u policjanta, w szczególności,

że oskarżony spowodował je celowo. Lektura apelacji J. B. (1) prowadzi do wniosku, iż oskarżony jeśli nawet dopuszcza złamanie palca u policjanta w trakcie szamotaniny z nim samym, to wyklucza, by świadomie uderzył w rękę P. K. (1).

Apelacja obrońcy P. R. także akcentuje treść zeznań M. B. i Z. L., dopatrując się w nich podstaw do ustalenia, iż pokrzywdzony P. K. (1) działał brutalnie, używając swojej policyjnej pałki w sposób niedozwolony, a przy tym wyzywająco, co w konsekwencji spowodowało, że P. R. znieważył policjanta postępującego w tak nieuprawniony sposób.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut braku odniesienia się do zeznań M. B. i Z. L., który miałby mieć wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, jest niezasadny. Sąd rejonowy w sposób oszczędny, ale też zrozumiały odniósł się do zeznań obu tych świadków, w szczególności ustalił, iż Z. L. był naocznym świadkiem uderzenia pałką K. B.. Sąd rejonowy ustalił także, iż to zdarzenie nie jest przedmiotem jego badania, lecz było przedmiotem postępowania Prokuratury Rejonowej w Radomsku w sprawie Ds. 1242/12 i zostało zakończone umorzeniem, wobec nie stwierdzenia w zachowaniu P. K. (1) wobec K. B. znamion przestępstwa przekroczenia uprawnień (przyjęto, że uderzenie świadka było przypadkowe, powstało na skutek niewykonania polecenia policjanta nakazującego odsunięcie się i wejścia pomiędzy policjanta oraz obezwładnianego J. B. (1)). W istocie odmawiając wiarygodności zeznaniom K. B. sąd rejonowy wskazał, iż chodzi tu o jej depozycje dotyczące zdarzenia będącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a więc naruszenia nietykalności i znieważania policjanta, a więc nie okoliczności powstania jej własnych obrażeń. Co więcej, sąd meriti przyznał walor wiarygodności całości zeznaniom pokrzywdzonego, który konsekwentnie, od samego początku, podawał, iż do uderzenia K. B. doszło przypadkowo, w istocie z tego powodu, że pomimo kilkukrotnego upominania w/w nie odsunęła się od męża, wobec którego policjant stosował środki przymusu bezpośredniego – w tym zakładając J. B. (2) na siłę kajdanki. Zeznanie świadka Z. L. uznano za drugorzędny materiał dowodowy, albowiem w/w był świadkiem uderzenia pałką K. B., a więc zdarzenia będącego przedmiotem postępowania w sprawie Ds. 1242/12, a nie zdarzenia związanego z naruszeniem nietykalności cielesnej funkcjonariusza i jego znieważenia. Sąd Okręgowy zważył także, że o całej sprawie świadek wypowiada się oszczędnie, twierdząc początkowo, że była jakaś grupka „szamocących się ludzi”, potem, że były to „krzyki” i „jakieś zamieszanie”. Dodatkowo Sąd odwoławczy zważył, iż Z. L. w toku sprawy Ds. 1242/12 twierdził, iż pokrzywdzony obtarł go pałką nad lewym łukiem brwiowym i trafił w głowę K. B., nie informując o agresji policjanta, a na potrzeby przedmiotowej sprawy podał już, że policyjna pałka „przeleciała” mu koło twarzy, podkreślając szczególną agresję policjanta. Zdaniem Sądu Okręgowego znaczne różnice co do tego, czy doszło, czy też nie doszło do fizycznego kontaktu świadka z policjantem oraz innych okoliczności i znajomość z oskarżonymi, każą szczególnie ostrożnie podchodzić do depozycji świadka i faktycznie nie pozwalają na budowanie ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o przedstawianą przez świadka relację. Sama natomiast K. B. zeznając „na gorąco” podała, iż pomiędzy jej mężem, a policjantem doszło do wymiany zdań, albowiem to J. B. (2) nie chciał wykonywać poleceń funkcjonariusza, a dodatkowo stwierdziła jednoznacznie, że została uderzona przez policjanta przypadkowo. W tej sytuacji brak bardziej szczegółowej analizy zeznań w/w świadków nie może stanowić przejawu naruszenia procedury, o jakim mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.

Nie sposób jest się także zgodzić ze stwierdzeniem zawartym w apelacji obrońcy, iż zgłoszenie interwencji nie dotyczyło oskarżonego P. R., a wobec tego policjanci nie mieli podstaw do interwencji wobec tej osoby, w szczególności do stosowania jakichkolwiek środków przymusu. Otóż wbrew tym sugestiom, z zawiadomienia małżonków S. wynikało, iż doszło między innymi - poza czynami związanymi z uszkodzeniem drzwi i groźbami karalnymi - także do kradzieży tablic rejestracyjnych. Powyższe potwierdzają zeznania wszystkich trzech policjantów uczestniczących w interwencji, w tym pokrzywdzonego P. K. (1), a także świadka B. S. i dokumentacja wytworzona przez policjantów w związku z ich obowiązkami służbowymi (notatki urzędowa, zapisy w książkach interwencji). To właśnie w takim „układzie faktycznym” nadjeżdżający patrol policji w miejscu potencjalnego przestępstwa spostrzegł dwóch mężczyzn, z którym jeden tj. oskarżony P. R. miał przy sobie, schowane pod ubraniem tablice rejestracyjne. Podjęcie w tej sytuacji interwencji wobec oskarżonego było jak najbardziej uzasadnione. Przebieg interwencji był burzliwy i dynamiczny, ale też w świetle zbieżnych zeznań trzech interweniujących funkcjonariuszy, popartych potwierdzonym stanem nietrzeźwości obu oskarżonych, z natury sprzyjającym zachowaniom niewspółmiernym do okoliczności, zwykle także agresywnym, nie budzi wątpliwości. Oskarżeni nie zgodzili się na wykonanie polecenia policjanta,

które zgodnie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi było uzasadnione przebiegiem interwencji. Wywiązała się nieprzyjemna wymiana zdań „okraszona” znieważeniami ze strony oskarżonych. Dopiero powyższe spowodowało decyzję o zatrzymaniu oskarżonych, którzy czynnie się temu przeciwstawiali. To, iż cała złość oskarżonych skupiła się na funkcjonariuszu P. K., nie wynikało natomiast stąd, że pozostali członkowie patrolu nie uznali za zasadne zatrzymać oskarżonych, lecz stąd, że były to dwie młode kobiety, które asystowały koledze i to właśnie pokrzywdzony wypowiadał słowa nakazujące zwrot tablic rejestracyjnych i prowadził rozmowę z P. R.. Oskarżony P. R., wbrew twierdzeniom zawartym w środku odwoławczym jego obrońcy, nie był zatem przypadkowym przechodniem, w stosunku do którego policjanci podjęli bez powodu swoją interwencję, lecz potencjalnym sprawcą przestępstw. Fakt, iż ostatecznie nie postawiono żadnemu z oskarżonych zarzutu na szkodę małżonków S. wynikał natomiast stąd, iż wycofali oni swoje zawiadomienia o przestępstwie i wnioski o ściganie.

Sąd Rejonowy właściwie ocenił także zeznania pokrzywdzonego w kontekście tego, jakie ciosy wyprowadzali wobec niego oskarżeni. Apelacja podnosi, iż leżący P. R. nie byłby w stanie kopnąć w udo i uderzyć w brzuch, albowiem leżał twarzą do ziemi. Tymczasem sąd rejonowy nie ustalił, by owe razy zostały zadane z pozycji człowieka leżącego twarzą do ziemi, lecz, że zadano je w trakcie obezwładniania i ewentualnego doprowadzenia oskarżonego do takiego ułożenia ciała. Także w kwestii uderzenia w rękę pokrzywdzony konsekwentnie, zeznając tak w przedmiotowej sprawie, jak i w sprawie Ds. 1242/12 oraz wypowiadając się w służbowym raporcie i sporządzonej notatce urzędowej, konsekwentnie i jednoznacznie podawał, iż uderzenie w jego dłoń, powodujące ostatecznie złamanie paliczka podstawnego palca V reki lewej, nie powstało w bliżej nieznanym sposobie trakcie szarpaniny z oskarżonym J. B. (1), lecz było następstwem celowego uderzenia w tą dłoń przez wskazanego imiennie sprawcę. Biegły chirurg potwierdził opisaną przez pokrzywdzonego okoliczności powstania urazu, jako możliwy mechanizm powstania stwierdzonego u niego obrażenia ręki.

Odnosnie zarzutu zawartego w skardze apelacyjnej oskarżonego J. B. (2), dotyczącego naruszenia zasady bezpośredniości, to należy podnieść, iż przedmiotowa rozprawa, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego została rozpoczęta w trybie uproszczonym, albowiem na etapie postępowania przygotowawczego prowadzono dochodzenie i nie zachodziła żadna z okoliczności, o jakiej mowa w art. 325c k.p.k. Powyższe uzasadniało odczytanie wyjaśnień oskarżonego J. B. (2) z postępowania przygotowawczego, w sytuacji, gdy ten nie stawiał się na rozprawę w dniu 6 czerwca 2013 roku, nie usprawiedliwił swojej nieobecności, ani nie wnosił o jej odroczenie. Na rozprawie tej była natomiast obecna obrońca obu oskarżonych z wyboru. Następnie J. B. (2) stawiał się osobiście na każdą następną rozprawę, co powodowało iż sąd nie korzystał z możliwości prowadzenia jej w oparciu o treść art. 376 § 2 k.p.k, którego zastosowanie wymaga wyjaśnień złożonych przed sądem. Jak wynika z zapisu zawartego w protokole rozprawy z dnia 18 marca 2014 roku (k.216v) przewodniczący stwierdzając przerwanie rozprawy na czas dłuższy, aniżeli 21 dni, pouczył strony o „konsekwencjach powyższego”. Co więcej, w toku całego postępowania oskarżony J. B. (2), zawsze korzystający z faktycznej obecności obrońcy z wyboru, ani razu nie sygnalizował chęci składania dodatkowych wyjaśnień. W tej sytuacji fakt braku odebrania dodatkowych wyjaśnień od oskarżonego J. B. (1) nie może zostać uznany za naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku. Sąd odwoławczy nie stwierdził także, że brak takich wyjaśnień z rozprawy mógłby zostać uznany za naruszenie prawa oskarżonego do obrony, głównie poprzez ustalenie, iż oskarżony J. B. (2) czynnie uczestniczył w każdej z przeprowadzonych rozpraw, w tym zadając osobiście oraz przez swojego obrońcę pytania przesłuchiwanym świadkom.

Nie przekonuje także argumentacja zawarta w środkach odwoławczych podnosząca zarzut niewspółmierności kary i środków karnych. Apelacje zarzucają brak podstaw do oddania oskarżonych pod dozór kuratora sądowego oraz brak podstaw do orzeczenia nawiązki, a obrońca P. R. dodatkowo brak podstaw do maksymalnego okresu zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Tymczasem pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia wyczerpująco wskazują, iż ilość i jakość okoliczności obciążających obu oskarżonych w kwestii wymiaru kary, uzasadniały zawieszenie kar łącznych pozbawienia wolności wobec obu oskarżonych na maksymalny okres pięciu lat, łącznie z oddaniem ich pod dozór kuratora sądowego. Obaj oskarżeni to wielokrotni recydywiści w sensie ich wielokrotnego powrotu na ścieżkę przestępstwa. Obaj „mają na koncie” popełnienie kilkunastu przestępstw różnych kategorii, w tym także tych najcięższych, jak kradzieże z włamaniem (obaj oskarżeni), czy rozbój (P. R.). Sąd Okręgowy zważył, iż są to czyny, jakich oskarżeni dopuścili się w większości w dalekiej odległości czasowej, ale też ustalono, iż obaj

oskarżeni prezentują wysoce lekceważący stosunek do organów ścigania i to w sytuacji, gdy obaj wielokrotnie odbywali w przeszłości kary bezwzględne pozbawienia wolności, a pomimo tego powracają na ścieżkę przestępstwa. Odnośnie P. R. należy także zauważyć, że akcentowana przez obrońcę edukacja oskarżonego, zakończona wzorowym wynikiem i podnoszony brak popełnienia kolejnych czynów w ciągu „ostatnich” lat, pokrywa się w czasie z długotrwałym pobytem oskarżonego w izolacji (karta karna k.261-261), który z natury utrudnia popełnianie nowych przestępstw. Wymierzone w tej sytuacji oskarżonym kary, w szczególności warunkowe zawieszenie wymierzonych kar łącznych pozbawienia wolności na okres próby 5 lat z jednoczesnym oddaniem obu oskarżonych pod dozór osoby fachowej, której piecza dodatkowo będzie stymulować sprawców do poprawy ich zachowania, należy uwzględnić okoliczności łagodzące i obciążające, rzutujące na wymiar kary i stanowi właściwą reakcję sądu, adekwatną do okoliczności sprawy i stopnia zawinienia sprawców. W żadnym także wypadku nie może zostać uznana za karę niewspółmiernie rażącą w sensie jej surowości, uzasadniającą ingerencję sądu drugiej instancji. Ta sama uwaga dotyczy orzeczonych wobec oskarżonych nawiązek na rzecz pokrzywdzonego. Ich wysokość uwzględnia fakt, że tylko jeden z oskarżonych spowodował u P. K. (1) obrażenia ciała naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni. Wobec tego sprawcy wysokość nawiązki jest dwukrotnie wyższa, aniżeli wobec sprawcy, którego uderzenie i kopnięcie nie spowodowało w/w następstw u pokrzywdzonego. Wysokości nawiązek oscyluje w granicach ubruttwionego najniższego wynagrodzenia. W sytuacji także, gdy wobec oskarżonych zaniechano orzeczenia kar grzywnien, orzeczone nawiązki dodatkowo będą wzmacniały zamierzone wobec sprawców cele kary.

W tej sytuacji wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia